Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 18 *(26)*. WARSZAWA, 25 CZERWCA 1932. ROK II.

# NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

**Redakcja i Administracja:** Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

**Administracja czynna:** codziennie w godz. 3—5 ppoł.

**Kierownik pisma** przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

**Konto P. K. O.: 15.055** (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

**Prenumerata:** rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

**Ogłoszenia:** 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

**Cena numeru: 1 złoty.**

TREŚĆ NUMERU:



# OBRAZ ZMIAN.

## III. Postępowanie notarjalne (c. d.)*

Jedną z najważniejszych spraw, jaką rozważała podkomisja przygotowawcza Komisji Kodyfikacyjnej na ostatniej sesji, była kwestja zaopatrzenia aktu notarjalnego, odpowiadającego określonym wymogom prawnym, w klauzulę egzekucyjną.

W kwestji tej podkomisja stanęła twardo na stanowisku, co z zadowoleniem podkreślić wypada, że wypis aktu przymusowo wykonalnego z klauzulą egzekucyjną wydaje stronie czyniący notarjusz, a nie sąd, jak to uchwaliła podkomisja egzekucyjna Komisji Kodyfikacyjnej, odstępując w drugiem czytaniu projektu prawa egzekucyjnego od pierwotnego brzmienia art. 21, który wyraźnie stanowił, że akt notarjalny może być samoistnym tytułem egzekucyjnym.

Jednakże dalsze losy tej sprawy zależeć będą od stanowiska podkomisji egzekucyjnej, gdyż zasadnicze postanowienia co do wykonalności aktu notarjalnego zawierać będzie prawo egzekucyjne, a nie notarjalne, które poprzestanie na wskazaniach praktyczno-technicznych, związanych z wydawaniem wypisów, opatrzonych w klauzulę egzekucyjną.

Nie wątpimy, że podkomisja egzekucyjna uwzględni stanowisk podkomisji notarjalnej, w przeciwnym bowiem razie wypadnie wywołać spór, którego ostateczne rozstrzygnięcie należeć będzie do sekcji postępowania cywilnego, z której ramienia obie wymienione podkomisje w łonie Komisji Kodyfikacyjnej działają. W razie niepomyślnego rozwoju sprawy notarjat niezawodnie podejmie zdecydowaną walkę w obronie tego słusznego, celowego i pod każdym względem uzasadnionego postulatu.

*) Trzymając się przyjętego systemu pracy, dajemy na tem miejscu ogólne omówienie wyników dyskusji, przeprowadzonej przez podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej w pierwszem czytaniu projektu ustawy notarjalnej na ostatniej sesji (30 maja — 3 czerwca), z której sprawozdanie sumaryczne podaliśmy w ostatnim numerze. „Obraz zmian": I. Ustrój notarjatu (p. Nr. 4 — *12)* i II. Postępowanie notarjalne (p. Nr. 5-6 — *13 - 14).*

Jeśli chodzi o ogólne ujęcie zmian, dokonanych przez podkomisję w przepisach, dotyczących wydawania wypisów, odpisów i wyciągów, to sprowadzają się one prawie wyłącznie do strony techniczno-redakcyjnej w dążeniu do możliwego uproszczenia procedury, co bezwzględnie na dobro zapisać wypada. W istotnych postanowieniach wspomnianego zakresu spraw projekt został w pełni utrzymany.

W dziedzinie poświadczeń podkomisja wprowadziła pewne zmiany istotne. Przedewszystkiem ograniczono obowiązek notarjusza badania prawno-prywatnej treści poświadczanego dokumentu. Według projektu, notarjusz, poświadczając własnoręczność podpisu lub zgodność odpisu, musiał się upewnić, że okazany mu dokument nie tylko nie uchybia porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom, co oczywiście zostało utrzymane, ale że i nie sprzeciwia się prawu. Jeżeli przeto treść dokumentu uchybiałaby przepisom prawa prywatnego, to notarjusz nie byłby władny poświadczenia sporządzać. Podkomisja usunęła wymóg zgodności dokumentu z prawem, w tej niewątpliwie myśli, że ilekroć zachodzić będzie oczywista kolizja z przepisem *iuris cogentis* notarjusz poświadczenia odmówi, działając w obronie porządku publicznego, w przeciwnym zaś razie, jeżeli nawet kolizja z przepisem prawa prywatnego zachodzić będzie, notarjusz nie będzie się wdawał w roztrząsanie kwestji, którą strony między sobą lub na forum sądowem rostrzygną. Wydaje się, że ujęcie takie jest słuszne i celowe.

Następna zmiana istotna polega na sprowadzeniu poświadczenia autentyczności podpisu do... samego poświadczenia i tylko! Dokument nie nabiera przez to szczególnej mocy prawnej (dokumentu uwierzytelnionego, oblatowanego, jak głosił skreślony art. 94 projektu), o czem zresztą raczej nie ustawa notarjalna stanowić powinna. Usunięcie wymogu stwierdzenia tożsamości i zdolności prawnej osoby, której podpis się poświadcza, wraz z surową sankcją art. 111, ust. ostatni, zda się rzeczone zasadnicze stanowisko komisji w całej pełni potwierdzać.

Doniosłą praktycznie zmianę wprowadzono w art. 101 projektu (doręczanie wezwań), a to przez zaznaczenie, że doręczenie notarjusz może uskutecznić przez upoważnioną osobę, albo nawet trybem listu poleconego. Podkomisja w dążeniu do ułatwienia pracy notarjalnej poszła więc w tym wypadku jeszcze dalej, niż proponował p. rej. Wł. Modrzewski na łamach naszego psma (Nr. 16 — *24*, str. 5 — *357*).

Na uwagę zasługują również uchwały podkomisji, dotyczące art. 102 i nast. projektu, które wypełniają lukę, wynikającą z milczenia ustawy notarjalnej o czynnościach spisywania protokułów, jakie na notarjusza wkładają inne ustawy, w pierwszym rzędzie ustawa o spółkach akcyjnych. Otóż projekt wymagał w tym wypadku zachowania formy i przepisów, dotyczących aktu notarjaltego, oraz podpisania protokułu („na żądanie"?) przez wszystkich stawających. Podkomisja uprościła sprawę, nie zastrzegając dla protokułu notarjalnego żadnej formy szczególnej i wymagając podpisu li tylko samego notarjusza i przewodniczącego zebrania. Takie ujęcie sprawy, co nawiasowo wtrącamy, jest cennym przyczynkiem do toczącej się na łamach naszego pisma dyskusji na temat formy protokułu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej. Za dodatnie również zmiany poczytywać należy uzupełnienie projektu przez przepis, pozwalający notarjuszowi w związku z czynnościami notarjalnemi na przyjmowanie do przechowania pieniędzy i listów wartościowych, oraz ograniczenie sankcji nieważności aktu notarjalnego (art. 111).

Natomiast z kolei budzi zastrzeżenia zmiana art. 114 i 115 projektu w kierunku oddania zarządzania archiwum notarjalnem sekretarzowi sądu okręgowego, gdy projekt przewidywał dyrektora, mianowanego z pośród substytutów notarjalnych. Nie sądzimy, by zmiana ta była uzasadniona. Jako moment ujemny podkreślić również należy ograniczenie uprawnień rady notarjalnej z art. 116 projektu na rzecz prezesa sądu okręgowego.

Wreszcie, w zakresie księgowości notarjalnej podkomisja poczyniła niektóre zmiany dodatnie, a to przez: ustawowe wprowadzenie księgi wpływów i wydatków (obecnie księgę tę prowadzi się przejściowo z mocy rozporządzenia do ustawy o podatku nadzwyczajnym), i usunięcie wymogu corocznego odnawiania repertorjum i skorowidza oraz mies. sumowania opłat. Natomiast celowość ustawowego określenia skorowidza „w formie kartoteki" jest wątpliwa: jakkolwiek bowiem system kartoteki skorowidzowej jest w większych kancelarjach pożądany, to jednakże ze względu na mniejsze notarjaty wprowadzanie przymusu formy skorowidza nie jest chyba uzasadnione, tembardziej że z czasem wytworzyć się wogóle może jakaś lepsza forma skorowidzowa, której zastosowaniu będzie stał na przeszkodzie przepis ustawowy. Najlepiej więc, jeżeli ustawa notarjalna zaznaczy tylko, że skorowidz może być prowadzony w dowolnej formie.

W ostatecznym wyniku ocena zmian, poczynionych na ostatniej sesji przez podkomisję przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej w projekcie ustawy notarjalnej, wypada niewątpliwie dodatnio.

Przez doprowadzenie pierwszego czytania projektu do przepisów przechodnich podkomisja z referentem p. rej. J. Glassem na czele może się poszczycić ogromną i pożyteczną pracą, której wyniki stać się z kolei powinny przedmiotem wszechstronnej dyskusji publicznej. We wspólnym wysiłku Komisji Kodyfikacyjnej i kół zainteresowanych niezadługo już jednolita polska ustawa notarjalna stanie się dziełem dokonanem. Ale praca jeszcze czeka wielka!

# Dyskusja szczegółowa

## w podkomisji przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej

## nad projektem ustawy notarjalnej.

**Art. 52.**

*Za przewinienia służbowe oraz wykroczenia przeciwko etyce i godności urzędu, notarjusze, aplikanci i substytuci notarjalni odpowiadają przed sądem dyscyplinarnym.*

Po odczytaniu uwag Izb Notarjalnych we Lwowie i Krakowie wysunięta została propozycja, by artykuły co do aplikantów i substytutów notarjalnych wyodrębnić i w tekście ogólnych artykułów nie wspominać o aplikantach i substytutach, jako też konkretny wniosek o skreślenie słowa „etyce", bo etyka i prawo to różne dziedziny, wystarczą słowa: „przeciwko godności stanu" lub „przeciwko powadze urzędu".

Uchwalono skreślić „aplikantów i substytutów" oraz zastąpić słowa „przeciwko etyce i godności urzędu" słowami przeciwko powadze urzędu, i z art. 52 odpowiednio uzgodnić art. 7.

**Art. 53.**

*Kary dyscyplinarne są następujące:*

*a) upomnienie,*

*b) nagana,*

*c) grzywna do 10.000 zł., a dla aplikantów i substytutów notarjalnych do 3.000 zł.,*

*d) zawieszenie w urzędowaniu do lat trzech, a dla aplikantów i substytutów notarjalnych pozbawienie prawa zastępowania w ciągu lat trzech,*

*e) złożenie z urzędu, a dla aplikantów i substytutów notarjalnych wykreślenie z listy.*

*Grzywna może być wymierzona samodzielnie lub łącznie z karą upomnienia lub nagany.*

*Skazany na kary, wymienione pod lit. a-d, może po trzech latach nienagannego prowadzenia się prosić o wykreślenie kary z wykazu stanu służby. Złożenie z urzędu lub wykreślenie z listy pociąga za sobą ten skutek, że skazany na karę nie może być ponownie mianowany ani wpisany na listę.*

*Grzywny, ściągnięte w drodze kary dyscyplinarnej albo kary porządkowej, wpływają na fundusz zapomogowy wdów i sierot po notarjuszach, znajdujący się w zawiadywaniu właściwej izby notarjalnej.*

W dyskusji postawiono pytanie, czy sąd dyscyplinarny mógłby wymierzyć karę porządkową.

Wyjaśniono, że w tym wypadku, gdy zachodzi potrzeba wymierzenia kary porządkowej, sąd odeśle sprawę do rady notarjalnej, która karę porządkową wymierzy.

Odczytano art. 73 i 77 ustawy o państwowej służbie cywilnej (Dz. Ust. poz. 164/1922).

W dalszym ciągu padł głos, przeciwny zawieszeniu w urzędowaniu, jako karze: jest to kara nieżyciowa, gdyż notarjusz zawieszony będzie nadal pracował w swojej kancelarji. Wypowiedziano się też za skróceniem terminu zawieszenia do roku. Większość podzieliła zdanie, że zawieszenie, jako kara, ma rację bytu, gdyż w wielu wypadkach broni notarjusza przed wydaleniem z urzędu.

Uchwalono ograniczyć zawieszenie w urzędowaniu do jednego roku (z zastrzeżeniem powrócenia jeszcze do tej kwestji — *p. niżej pod art. 56*).

Uchwalono zmniejszyć grzywnę w p. c) do 5.000 zł. (uchwała ta uległa reasumpcji — *p. niżej pod art. 56*), oraz skreślono „aplikantów i substytutów".

W dalszym toku dyskusji przypomniano, że prawo rosyjskie rozróżniało złożenie z urzędu i wydalenie ze służby, w drugim wypadku skazany nie miał prawa wstąpienia ponownie na służbę państwową, w pierwszym natomiast mógł w przyszłości otrzymać stanowisko.

Odczytano odpowiednie artykuły prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Wypowiedziano opinję, że kara wydalenia może być wymierzona tylko w drodze procesu karnego, *contra* zaś padła uwaga, że każdego urzędnika władza dyscyplinarna może skazać na wydalenie ze służby: jeżeli powiedziało się, że notarjusz jest urzędnikiem, to trzeba do niego te same kary stosować.

Uchwalono przyjąć zasadę wydalenia ze służby. Co do redakcji zaś, którą pozostawiono Referentowi, wysunięto propozycję: „usunięcie ze stanowiska notarjusza".

Dalej postawiono wniosek, by upomnienie wykreślić z kar dyscyplinarnych i przenieść do kar porządkowych: w ustawie o państwowej służbie cywilnej upomnienie jest karą porządkową.

Zgodnie z tym wnioskiem uchwalono skreślić p. a) i upomnienie w drodze reasumpcji wprowadzić do kar porządkowych (art. 39, p. 1).

Następnie padły następujące pytania:

Czy można kumulować kary grzywny i wydalenia?

Uznano, że kwestja ta wchodzi w zakres ustroju sądownictwa.

Od jakiego czasu liczy się termin zawieszenia w urzędowaniu?

Wyjaśniono, że od dnia wykonania kary.

Z kolei zauważono, iż nie trzeba pisać, że notarjusz wydalony z urzędu nie może być notarjuszem. Tego niema w innych ustawach analogicznych. Uwagę tę (przeciwko — jeden głos) zaakceptowano.

Wreszcie wniesiono o skreślenie ostatniego ustępu art. 53, jako wyrazu „funduszomanji": należy tylko rozstrzygnąć kwestję, czy grzywny idą na rzecz Izby, czy Skarbu Państwa. Właściwie ściągnięte grzywny powinny iść na rzecz Skarbu Państwa. Wniosek ten większością głosów uchwalono.

### Art. 54.

*Do orzekania w sprawach dyscyplinarnych notarjuszy, aplikantów i substytutów notarjalnych powołane są sądy następujące:*

*a) w pierwszej instancji sąd dyscyplinarny okręgu apelacyjnego, orzekający w składzie dwóch sędziów apelacyjnych, z których jeden przewodniczy, oraz jednego notarjusza, wydelegowanego przez miejscową radę notarjalną,*

*b) w drugiej instancji przez sąd dyscyplinarny wyższy, orzekający w składzie dwóch sędziów Sądu Najwyższego, z których jeden przewodniczący, oraz jednego notarjusza, wydelegowanego przez radę notarjalną w Warszawie.*

W p. b) w wierszu 1-ym skreślono słowo „przez", jako omyłkowo wydrukowane.

Zgłoszono wniosek, aby w skład sądu dyscyplinarnego wyższego wchodził notarjusz, delegowany przez właściwą radę notarjalną, a nie radę notarjalną w Warszawie, bo w rozmaitych częściach Polski obowiązują różne przepisy prawa i mają zastosowanie rozmaite zwyczaje sądowe.

Zwrócono uwagę, czy nie będzie to wielkim ciężarem, by delegaci z kilku rad przyjeżdżali na jeden dzień?

Stwierdzono, że w pierwszej instancji mamy miejscowych notarjuszów, co do drugiej instancji zaś nie można korzystać z udziału notarjuszów danej dzielnicy, skoro niema Naczelnej Rady Notarjalnej.

Narazie większością głosów przyjęto, że w skład wyższego sądu dyscyplinarnego wchodzi delegat Rady Notarjalnej w Warszawie.

Wniosek, by w wypadku, gdy delegowany notarjusz nie przybędzie na rozprawę, mógł wejść w jego miejsce sędzia zawodowy, większością głosów odrzucono.

### Art. 55

*Obwiniony może przybrać obrońcę z pośród notarjuszów, o ile nie są członkami sądu dyscyplinarnego, lub adwokatów.*

*Jeżeli obwiniony przed upływem terminu odwołania zmarł, odwołanie w ciągu miesiąca od jego śmierci służy pozostałej wdowie i krewnym w linji prostej.*

Uchwalono s k r e ś l i ć słowa: „o ile nie są członkami sądu dyscyplinarnego", jako zrozumiałe samo przez się.

Wniesiono, by przyjąć zasadę, że z powodu śmierci notarjusza postępowanie się umarza, w przeciwnym razie będzie dużo wątpliwości. Czy umarza się postępowanie, gdy obwiniony przestaje być notarjuszem?

Wyjaśniono, że w projekcie co do pierwszej kwestji zasadę ust. 2 wprowadzono *in favorem*, co do drugiej zaś, to rezygnacja nie powoduje umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Uchwalono ust. 2 art. 55 s k r e ś l i ć.

W drugiej kwestji wypowiedziano się jednomyślnie, że rezygnacja ze stanowiska notarjusza nie powoduje umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Z kolei podniesiono dwie kwestje: 1) kto oskarża w postępowaniu dyscyplinarnem? i 2) kto ma prawo odwołania się od wyroku uniewinniającego?

Wypowiedziano pogląd, że należy dodać po art. 55 projektu przepis o tem, że zrzeczenie się urzędu przez notarjusza po wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego nie ma wpływu na bieg postępowania.

*Contra* wyrażono zgodę na zasadę, ale wypowiedziano się przeciw zamieszczaniu takiego przepisu w ustawie, wystarczy bowiem powiedzieć o tem w motywach. Jeśli taki przepis zamieścić w ustawie, to trzeba będzie zawsze postępowanie dyscyplinarne prowadzić. Tymczasem mogą być wypadki, gdy w razie ustąpienia notarjusza prowadzenie postępowania dyscyplinarnego jest zbędne.

Uchwalono większością głosów (przeciw jednemu) zamieścić w projekcie ustawy przepis następujący:

Z r z e c z e n i e s i ę u r z ę d u p r z e z n o t a r j u s z a p o w d r o ż e n i u p o s t ę p o w a n i a d y s c y p l i n a r n e g o n i e m a w p ł y w u n a d a l s z y b i e g p o s t ę p o w a n i a.

Ustalenie ostatecznej redakcji i miejsca tego przepisu powierzono Refentowi.

### Art. 56.

*Po uprawomocnieniu się wyroku przewodniczący sądu pierwszej instancji przesyła odpis wyroku z uzasadnieniem Ministrowi Sprawiedliwości, nadto właściwemu prezesowi sądu okręgowego oraz właściwej radzie notarjalnej.*

*Wykonanie wyroku należy do Ministra Sprawiedliwości, a co do kar, wymienionych pod lit. a-c art. 53, do prezesa sądu okręgowego.*

Zaznaczono, że w związku z wykonaniem prawomocnego wyroku należy się zastanowić, czy nie jest potrzebna pewna procedura wykonawcza.

Karę nagany wykonywać się powinno przez doręczenie odpisu wyroku obwinionemu. Natomiast należy powiedzieć, kto będzie ściągał wymierzoną grzywnę oraz jak będą wykonywane kary zawieszenia i wydalenia. Te ostatnie powinny być natychmiast wykonane po uprawomocnieniu się wyroku.

Wykonanie kary zawieszenia i wydalenia należeć powinno do Ministra Sprawiedliwości, jako władzy nominującej.

Wykonanie kar należy zostawić prezesowi Sądu Okręgowego z zaznaczeniem, że wydalenie i zawieszenie ma moc obowiązującą natychmiast po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Zaznaczono, że możnaby skreślić art. 56, ust. 2. Wówczas na mocy art. 57 miałyby odpowiednio zastosowanie przepisy prawa o ustroju. *Contra*: skoro się skreśli ust. 2 art. 56 wówczas wniosek o powierzenie wykonania kary prezesowi Sądu Okręgowego byłby nieaktualny, a to wobec art. 134 ustroju.

Uchwalono ust. 2 art. 56 skreślić, jako też słowa „Ministrowi Sprawiedliwości" w ust. 1-ym oraz przestawić w tymże ustępie kolejność rady notarjalnej i prezesa sądu okręgowego.

Wobec tego koniec ust. 1-go przyjęto w redakcji następującej:

„..... przesyła odpis wyroku z uzasadnieniem radzie notarjalnej oraz właściwemu prezesowi Sądu Okręgowego".

Z kolei uchwalono zreasumować uchwałę w sprawie kary zawieszenia w art. 53 i większością głosów wykreślono w art. 53 karę zawieszenia.

W związku z tą uchwałą wniesiono, by podwyższyć w art. 53 karę grzywny do 10.000 zł., czyli przywrócić pierwotny tekst projektu. Wobec skreślenia kary zawieszenia wyższa grzywna jest w interesie notarjuszów, gdyż w ten sposób zamiast wydalenia sąd może zastosować wysoką grzywnę.

Uchwalono większością głosów przeciw jednemu przywrócić w art. 53 p. c. grzywnę w wysokości 10.000 zł.

### Art. 57.

*O ile artykuły niniejszego rozdziału nie zawierają odmiennego postanowienia, do notarjuszów mają odpowiednie zastosowanie przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i o zawieszeniu ich w czynnościach służbowych (prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 6 lutego 1928 r.)*

Dodano po słowach „mają odpowiednie zastosowanie przepisy" słowa: „prawa o ustroju sądów powszechnych", oraz skreślono słowa, zamieszczone w nawiasie.

## „Głos Sądownictwa"
# o ustawie notarjalnej.

W ostatnim № 6 „Głosu Sądownictwa" znajdujemy następujący ustęp w przeglądzie prac ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości (*podkreślenia nasze)*:

Losy ordynacji adwokackiej, której Sejm nie zdążył uchwalić na poprzedniej sesji, są obecnie w stadjum roztrzygnięcia, wejdzie ona mianowicie w życie w drodze dekretu, przytem w formie, uwzględniającej niektóre postulaty sfer adwokackich. Z punktu widzenia interesów sądowników pożądanem jest, aby został skreślony przepis, dotyczący zakazu odbywania praktyki adwokackiej w ciągu lat 5 przez sądowników, którzy przeszli do adwokatury, w miejscu ich dawnego urzędowania. Bezprzedmiotowość tego przepisu uzasadniliśmy w artykule zamieszczonym w Nr. 12/31 „Głosu Sądownictwa".

Byłoby pożądane, aby razem z ordynacją adwokacką weszła w życie również ordynacja notarjalna. Projekt tej ordynacji, opracowany przez Kom. Kodyf., przewiduje, jak wiadomo, aplikację notarjalną, odrębną od sądowej i adwokackiej. Wydanie zatem tej ordynacji postawiłoby przed młodzieżą prawniczą trzy wyraźne drogi: aplikacja sądowa, adwokacka, notarjalna. W ten sposób nasz ustrój sądowy stanowiłby wykończoną i zamkniętą całość.

Z całem zadowoleniem podkreślamy zaznaczone przez naczelny organ magistratury stanowisko, mniemamy jednakże, że w obecnym stanie prac Komisji Kodyfikacyjnej trudno jest myśleć o wprowadzeniu w życie ustawy notarjalnej równocześnie z ordynacją adwokacką, która jest już gruntownie przepracowana.

To też życzenie „Głosu Sądownictwa" pojmujemy, jako apel o przyspieszenie prac nad ustawą notarjalną gwoli możliwie rychłemu wykończeniu gmachu ustroju sądowego Rzeczypospolitej, i w tej myśli życzenie zorganizowanej magistratury gorąco popieramy.

## Nowe wydawnictwa
# Komisji Kodyfikacyjnej.

Komisja Kodyfikacyjna ogłosiła ostatnio w druku:

1. Projekt części trzeciej (ostatniej) działu IV księgi pierwszej Kodeksu Cywilnego: O stosunkach prawnych (art. 162—169) w opracowaniu prof. Ignacego Łyskowskiego, referenta głównego do części ogólnej kodeksu cywilnego i prawa zobowiązań.

2. Sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za czas od 1 czerwca 1931 do 1 czerwca 1932.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się ponownie, że zarówno ustawa notarjalna, jak i prawo hipoteczne mają być ostatecznie opracowane w „ramach lat budżetowo-sprawozdawczych 1932/33 i 1933/34", a więc mniej więcej do połowy 1934 roku.

*AL. MARDKOWICZ.*

# Jeszcze o opłacie stemplowej
## od cesji i pełnomocnictwa.
### Kilka słów repliki w odpowiedzi na wywody p. Achillesa Rosenkranza.

Wolna wymiana zdań w kwestjach czy to spornych, czy budzących wątpliwości, jest jednem z naczelnych przykazań naszego pisma. To też, gdy w odpowiedzi na obszerne wywody p. Naczelnika A. Rosenkranza otrzymaliśmy replikę p. Al. Mardkowicza w obronie stanowiska, zajętego w uwagach, ogłoszonych w Nr. 12 *(20)* pisma, zapowiedzieliśmy w poprzednim numerze, że replikę tę ogłosimy, co też obecnie czynimy, jakkolwiek zdajemy sobie sprawę, że niezawodnie z poczucia oszczędności miejsca p. Al. Mardkowicz nie mógł w poszczególnych ustępach dostatecznie szeroko rozwinąć i uzasadnić swej myśli. W następnym numerze zamieścimy w dyskutowanych kwestjach wywód polemiczny p. rej. Br. Rakowieckiego. *(Przyp. Red.)*

W Nr. 12 *(20)* „Nota-Teki" ogłosiłem uwagi, w których, poruszając kwestję nadmiernego, mojem zdaniem, opodatkowania cesji wierzytelności i innych praw natury majątkowej, dałem wyraz przekonaniu, że tak ujęte obciążenie płatników nie mogło leżeć w intencji ustawodawcy i najprawdopodobniej powstało wskutek przeoczenia redakcyjnego przy opracowywaniu projektu ustawy stemplowej.

Uwagi moje spowodowały ukazanie się w № 16 *(24)* pisma artykułu p. Achillesa Rosenkranza. Z tego artykułu dowiadujemy się, że żadnej niedokładności czy przeoczenia redakcyjnego w tym wypadku nię popełniono, gdyż autorowie ustawy bardzo starannie przemyśleli poruszoną kwestję i że taka a nie inna stawka opłaty stemplowej od umów cesji została ustalona na podstawie kryterjum gospodarczego, gdyż kryterja prywatno-prawne (cywilistyczne) żadnego wpływu na wysokość opłat stemplowych mieć nie powinny.

Ponieważ wyjaśnienia te pochodzą z bardzo autorytatywnego źródła, więc nic mi innego nie pozostaje, jak z nieco ciężkiem może sercem cofnąć moje pierwotne przypuszczenie co do niedokładności redakcyjnej.

P. A. Rosenkranz twierdzi, że obecnie obowiązująca ustawa stemplowa, wyłącznie na podstawach natury gospodarczej zbudowana, wolna jest od kryterjów natury cywilistycznej. Czy tak naprawdę jest? Wystarczy przypomnieć tu różnicę w traktowaniu przez ustawę niektórych umów sprzedaży rzeczy ruchomych notarjalnie uwierzytelnionych i tychże umów nieuwierzytelnionych (p. 4 art. 69), ażeby się przekonać, że wbrew może intencji autorów momenty formalno-cywilistyczne przedostały się do twierdzy stemplowo-fiskusowej i wywarły wpływ na ukształtowanie się wielu stawek taryfy stemplowej.

Inaczej być nie mogło: w życiu wszelkie objawy działalności natury gospodarczej przyjmują strukturę czynności prywatno-prawnych i pod tym kątem są przez prawo, nie wyłączając prawa podatkowego, oceniane. W grę tu wchodzi nie kolor biały czy różowy przykładowej „willi", lecz solidność samej budowy, zależna od gruntu, na którym budynek staje. Chwilowe odchylenie od takiego ujęcia sprawy prowadzi do niepożądanych błędów w rodzaju zrównania pod względem opłat stemplowych umów sprzedaży ruchomości z umowami przelewu praw.

Jakiemi drogami kroczyło rozumowanie autorów ustawy przy ustalaniu tej stawki, na to mamy już pewną wskazówkę w znowelizowanym tekście ustawy stemplowej. Tak rozdział 12-ty, który początkowo miał złożony podtytuł: „Sprzedaż i zamiana rzeczy ruchomych oraz przelew (cesja) praw", utracił obecnie swoją drugą część składową i brzmi krótko: „Sprzedaż i zamiana rzeczy ruchomych". A więc nastąpiła kompletna „fuzja" pojęcia sprzedaży rzeczy ruchomej i przelewu praw!

Wywody p. Rosenkranza całkowicie uchylają zasłonę z dziejów pochodzenia interesującej nas stawki stemplowej. „Ktoś ma w swym majątku—powiada Szanowny Autor—między innemi: obraz, konia i wierzytelność hipoteczną, są to trzy równorzędne przedmioty majątkowe. Gdy sprzedał obraz, opłata wynosi 1%. Gdy sprzedał konia, opłata wynosi 1%. A gdy sprzedał wierzytelność, opłata według p. Mardkowicza ma wynosić ½%. Dlaczego?"

W samej rzeczy, dlaczego, jeśli koń i wierzytelność są to równorzędne przedmioty majątkowe, a sprzedaż konia i przelew wierzytelności są to równorzędne czynności natury gospodarczej? Otóż właśnie, że nie są równorzędne, tak pod względem gospodarczym, jak i cywilistycznym.

Koń jest objektem majątkowym, który z chwilą sprzedaży nabywca obejmuje w swe posiadanie i staje się jego pełnym, niezależnym od obcej woli właścicielem. Przelew zaś wierzytelności (nie koniecznie hipotecznej) stwarza dla cesjonarjusza tylko prawo żądania od osoby trzeciej wykonania pewnego zobowiązania. Któż z nas nie odczuwa tej różnicy? Nie będziemy wytaczać z arsenału prawniczego ważkich dowodów na stwierdzenie odmiennej natury sprzedaży własnej rzeczy a przeniesienia na cesjonarjusza praw cedenta wobec osoby trzeciej, lecz staniemy odrazu na gruncie stosunków gospodarczych i zobaczymy, jak wyglądają w oświetleniu gospodarczem tranzakcje z koniem i wierzytelnością w odniesieniu do opłat stemplowych.

A więc: osoba A sprzedała osobie B konia. O ile osoba A tego konia sama nie wychowała, a od kogoś kupiła, przy pierwotnem nabyciu konia przez A Skarb pobrał stempla 1%. Tyleż zapłacono przy odsprzedaży konia na rzecz B. Można debatować na temat wysokiego lub niskiego opodatkowania tego rodzaju tranzakcji, lecz mimo wszystko nie można zaprzeczyć planowości tego opodatkowania. Jakże odmiennie rzecz się przedstawia w wypadku z wierzytelnością! Osoba A pożyczyła osobie B tysiąc złotych na weksel. Samo się przez się rozumie, że przy wypożyczaniu tej sumy osoba A miała pewność co do osoby wierzyciela, boć nikt nie oddaje swych pieniędzy w zgóry niepewne ręce. Od tej czynności Skarb pobrał (licząc z 10% dodatkiem) 3 zł. 30 gr.

Nastąpił termin płatności wekslu, należność nie zapłacona, weksel zaprotestowany, pożyczona suma utraciła pierwotny charakter pewnej lokaty. W tym stanie rzeczy osoba A przelewa na osobę B prawa swoje z tego wekslu w drodze cesji bez oznaczenia sumy wynagrodzenia. Teraz Skarb pobiera (licząc z 10% dodatkiem) 11 zł. czyli trzykrotnie więcej niż od początkowej tranzakcji. Dlaczego? Czy z punktu widzenia gospodarczego protestowany weksel na 1000 zł. stanowi towar trzykroć więcej wartościowy aniżeli pierwotny towar w postaci 1000 zł. w gotówce? Ripostując Szanownemu Autorowi własnem Jego 'zdaniem, powiem: być może, że p. A. Rosenkranz potrafi na uzasadnienie tej tezy przytoczyć jakieś motywy natury gospodarczej.

W tych wypadkach ucieczka do ostatniego ustępu art. 70 ustawy (mam na myśli aluzję p. Rosenkranza co do dopuszczalności dokonania cesji za mniejszą sumę, a od mniejszej sumy pobiera się mniejsza opłata) w praktyce rzadko się zdarza. Nawet w tych wypadkach, gdy za cesję płaci się rzeczywiście mniejszą w stosunku do wierzytelności sumę, nie zawsze leży w interesie nabywającej strony uwidocznienie tej różnicy.

Za prawdziwą rewelację w artykule p. Rosenkranza należy uznać Jego twierdzenie, „że w każdym razie cesja kaucji nie podlega opłacie w wysokości 1%, przewidzianej w art. 66". Pragnęlibyśmy w to uwierzyć, gdyby... gdyby nie było w ustawie art. 66, w którym wyraźnie jest mowa o przelewie „innych praw", a do nich, rzecz jasna, należy zaliczyć i przelew kaucji. Spora wiązanka przykładów, zebranych w wywodach p. Rosenkranza, mająca na celu udowodnić słuszność jego tezy, nie jest przekonywująca.

Poruszając kwestję opłat stemplowych od przelewu wierzytelności i kaucji miałem na myśli zwykłą, normalną cesję bez pozorów darowizny i wogóle bez osobliwości. Daję taki przykład: osoba A ma na hipotece osoby B kaucję w sumie 5000 zł. na zabezpieczenie kredytu wekslowego. Osoba A przelała na osobę C w drodze indosu weksle na sumę zł. 5000, zabezpieczone tą kaucją, następnie sporządza notarjalny akt w przedmiocie przelewu swych praw z kaucji (bez zamiany jej na czysty wpis) na osobę C. Pytanie: jaka opłata stemplowa ma być pobrana od tego aktu? Według p. Rosenkranza „w żadnym razie cesja kaucji nie podlega opłacie w wysokości 1%", zaś według art. 66 ust. stem. p o d l e g a, jako umowa przelewu praw.

W swych przykładach p. Rosenkranz ujawnia pewną jednostronność poglądu na charakter umów majątkowych, mianowicie: wedle niego cedent zawsze zarabia z a n i c i to rzekomo ma usprawiedliwić pobieranie wysokiej stosunkowo opłaty stemplowej od umów cesji. Jakże daleki jest ten pogląd od rzeczywistości, od naprawdę gospodarczego ujęcia sprawy! W życiu z a n i c nic się nie płaci; płaci się zawsze za włożoną w interes pracę lub kapitał. Poza tem skąd pewność, że koszta umów cesji ponosi wzbogacający się cedent? Najczęściej ciężar ten przekłada się na stronę nabywającą.

W końcu mej poprzedniej notatki nadmieniłem, że uważam za niewłaściwe pobieranie od notarjalnie uwierzytelnionych odpisów pełnomocnictw większych opłat aniżeli od oryginałów tych pełnomocnictw. Otóż w tej kwestji p. Rosenkranz objaśnia, że ta, według mego zdania, nadmierna opłata powstaje w wyniku zespolenia dwóch czynności: a) 5 zł. względnie 3 zł. lub 1 zł. „podatku od obrotu" i b) postronnicowej opłaty za poświadczenie zgodności odpisu z oryginałem.

Zupełnie słusznie: dwie czynności — podwójna opłata. Ależ, naprawdę, to podsumowywanie czynności i należnych za nie opłat przypomina mi anegdotkę o aptekarzu. Było tak: Jakaś niezamożna kobieta przyszła do apteki z receptą lekarza dla jej chorego męża. Aptekarz podliczył wszystkie „czynności" i oznajmił, że lekarstwo ma kosztować tyle a tyle. Jak na wątłe środki klijentki, wypadła dość gruba sumka. Wtem aptekarz, marszcząc brwi, rzecze: — Ach, przepraszam, zapomniałem jeszcze dodać za dystylację! I tuż wprawną ręką dopisuje pod ogólną sumą nową liczbę. Kobiecina żachnęła się: — Panie aptekarzu, panie aptekarzu! — woła, proszę dać lekarstwo bez dystylacji; mój mąż przyzwyczajony do picia wody wprost z rzeczki...

Opodatkowanie odpisów pełnomocnictw z dwuch tytułów doprowadziło do tego, że adwokaci, przyjmując od klijenta jedną sprawę, dają mu do podpisania dwa lub więcej pełnomocnictw, ażeby móc składać do urzędów zamiast notarjalnych odpisów oryginały pełnomocnictwa. Skutek: Skarb nie pobiera postronnicowej opłaty, notarjusz zaś nie ma „kłopotu" z zaświadczaniem odpisów pełnomocnictw. „Zawsze względy gospodarcze, nigdy cywilistyczne!" z zupełnem przekonaniem powtórzymy wślad za Szanownym Autorem, zamykając tą sentencją któtkie uwagi w odpowiedzi na wywody p. Achillesa Rosenkranza.

---

*Do niniejszego numeru załączamy blankiety na P.K.O. z wykazaną należnością z tytułu przedpłaty na III kwartał r. b.*

*Prosimy wszystkich p.p. Prenumeratorów i Korespondentów o przekazanie wpłat w terminie do dnia 15 lipca r. b.*

*Prenumeratorzy zalegający zechcą należność bieżącą za III kwartał r. b. uiścić niezależnie od zaległości, które według zestawień, załączonych do N-ru 16 (24) pisma, ulegać będą spłacie jednorazowej lub w dwuch czy trzech ratach miesięcznych w okresie do dnia 15 września r. b.*

*W ten sposób najlepiej i najłatwiej zdołamy wszystko wyrównać, co jest warunkiem nieodzownym prawidłowej pracy pisma.*

---

# Życie organizacyjne.

## Utworzenie Funduszu Wdowiego
### przy Izbie Notarjalnej we Lwowie.

Dnia 5 czerwca r. b. odbyło się doroczne Kollegjum (walne zebranie) notarjuszów, należących do Izby Notarjalnej we Lwowie.

Jednym z punktów obrad była sprawa ostatecznego przyjęcia Regulaminu „Funduszu stałego zaopatrzenia wdów i sierot po notarjuszach i kandydatach (aplikantach) notarjalnych przy Izbie Notarjalnej we Lwowie", o czem wspominaliśmy w Nr. 14—15 pisma.

Znaczny zastęp obecnych na walnem zebraniu notarjuszów był za odroczeniem sprawy na przeciąg jednego roku, głównie z uwagi na niepewność dalszego losu notarjuszów w związku z projektowaną nową ustawą notarjalną. Za odroczeniem oświadczyli się również delegaci Izb Notarjalnych w Krakowie i Przemyślu. Większość jednakże obecnych wypowiedziała się za niezwłocznem załatwieniem sprawy i Regulamin Funduszu w pierwotnem jego brzmieniu, z małemi dodatkowemi poprawkami, przyjęła. Do czasu uzyskania funduszów z wpłat, wedle przyjętego Regulaminu, obowiązywać będzie nadal składanie opłat na doraźne zasiłki dla wdów i sierot po notarjuszach wedle norm dotychczasowych, t. j. po 20 gr. od każdej liczby repertorjum i po 5 gr. od każdego protestu.

Fundusz stałego zaopatrzenia wdów i sierot po notarjuszach i aplikantach notarjalnych na terenie lwowskiej Izby Notarjalnej jest wobec tego faktem dokonanym. Dziś odpada dyskusja, czy należało sprawę odroczyć na rok, czy dwa, czy będzie to większym, czy mniejszym ciężarem dla notarjusza, dziś ważne jest, że stworzono instytucję, która, przyjdzie czas, błogosławić będą liczne rzesze wdów i sierot.

Komisję, która wypracowała Regulamin, tworzyli pp. rejenci: Stanisław Ziemnowicz, jako przewodniczący, tudzież Kazimierz Uhma, Władysław Kreiter, Tadeusz Nawrocki, a z aplikantów pp. Kazimierz Niementowski i Włodzimierz Rudnicki, jako członkowie. Przeważny ogrom pracy spoczął jednakowoż na barkach przewodniczącego p. rej. Ziemnowicza, który w to wielkie dzieło włożył całą swoją znaną wszystkim żelazną energję, bogatą wiedzę, młodzieńczy zapał i ambicję.

Z uchwalonym Regulaminem, w głównych jego postanowieniach, pragniemy czytelników zapoznać:

Osobny Fundusz stałego zaopatrzenia wdów i sierot po notarjuszach i kandydatach (aplikantach) notarjalnych przy Izbie Notarjalnej we Lwowie dotyczy całego obszaru lwowskiego Sądu Apelacyjnego. Członkami Funduszu są obowiązkowo wszyscy notarjusze i kandydaci (aplikanci) notarjalni przez czas urzędowania na obszarze Sądu Apelacyjnego we Lwowie. Majątek Funduszu powstaje z:

wpisowego — 10 złotych, które każdy członek musi wpłacić równocześnie z przystąpieniem;

jednorazowych wpłat — w zależności od ilości lat pracy w zawodzie w wysokości od 500 złotych (przy pracy do lat 5) do 1300 złotych (przy pracy powyżej lat 30) dla notarjuszów i w wysokości od 50 złotych (przy wpisie na listę do lat 5) do 200 złotych (przy wpisie powyżej lat 15) dla aplikantów (jednorazowe wpłaty mogą być rozłożone na raty z oprocentowaniem 6 od 100 w stosunku rocznym);

składek (premji) miesięcznych — każdy członek musi opłacać po 24 złote miesięcznie (notarjusze) i po 10 złotych miesięcznie (aplikanci), przyczem obowiązek opłacania składek ustaje po 40 latach przynależności do Funduszu;

darów, zapisów itp.

Do poboru zaopatrzenia uprawnione są dożywotnio wdowy i do osiągnięcia wieku lat 23 dzieci po zmarłych notarjuszach i aplikantach, ewent. w określonym przeciągu czasu osoby przez uprawnionych wskazane.

Wysokość zaopatrzenia wynosi, w zależności od ilości lat przynależności zmarłego do Funduszu, dla notarjuszów: od 90 złotych miesięcznie (po 5 latach przynależności) do 300 złotych miesięcznie (po 35 latach); dla aplikantów: od 50 złotych miesięcznie (po 5 latach przynależności) do 128 zł. 03 gr. (po 25 latach).

Funduszem zarządza Izba Notarjalna przez specjalną Komisję z siedzibą we Lwowie, składającą się z delegatów Izb Notarjalnych (we Lwowie i Przemyślu) i Towarzystwa Kandydatów Notarjalnych we Lwowie.

## Ś. p. Wincenty Młynarski.

Dnia 14 b. m. zmarł w Lublinie w wieku lat 62 ceniony rejent, b. Prezes Sądu Apelacyjnego w Lublinie, ś. p. Wincenty Młynarski.

Związany z terenem miasta Kalisza, któremu poświęca długie lata gorliwej pracy społecznej i gdzie przed wojną piastuje urząd notarjusza, po wskrzeszeniu sądownictwa polskiego obejmuje stanowisko Prezesa Sądu Okręgowego w Kaliszu, skąd po wielu latach pracy przechodzi na wysoki urząd Prezesa Sądu Apelacyjnego, by w roku 1929 po przeniesieniu w stan spoczynku powrócić do notarjatu przez objęcie kancelarji przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Lublinie.

Gorący patryjota, ofiarny ongiś działacz społeczny, zasłużony administrator sądowy, ś. p. Wincenty Młynarski odszedł, pozostawiając po sobie szczery żal. Cześć Jego pamięci!

# Orzecznictwo sądowe.

## Przegląd bieżący.

**Zasada wsteczności akceptacji czynności negotiorum gestor'a. Charakter hipoteki z wyroku sądowego na przywrócenie wykreślonego wpisu. Skutki hipoteczne ostrzeżenia o toczącym się sporze.**

Sąd Najwyższy w sprawie *Nr. 1 C: 1288/30* wyjaśnił co następuje:

Akceptacja przez nabywcę nieruchomości czynności, zdziałanej dla niego przez negotiorum gestora, ma to znaczenie, że czynność ta winna być uważana, jakby była dokonana przez pełnomocnika właściciela („ratihabitio mandato aequiparatur"); stąd zaś wynika wsteczne działanie ratyfikacji i odniesienie skutków aktu nie do daty ratyfikacji, lecz do daty zawarcia go przez negotiorum gestor'a.

Zasada retroaktywności ratyfikacji czynności negotiorum gestor'a przez właściciela nie jest jednak absolutna i podlega pewnym ograniczeniom, gdy chodzi o zastosowanie jej względem osób trzecich, które w okresie czasu między sporządzeniem aktu przez negotiorum gestor'a a ratyfikacją go przez właściciela nabyły pewne prawa. Ograniczenia te winny polegać na tem, że ratyfikacja nie może szkodzić osobom trzecim, o ile w powyższym okresie czasu nabyły od samego właściciela („dominus negotii") wskutek zawartej z nim czynności takie prawa, któreby zostały naruszone w razie uznania czynności negotiorum gestor'a za skuteczną od momentu jej dokonania. W tych przypadkach właściciel, ratyfikując akt z odniesieniem skutków jego wstecz, podważyłby moc tego, co sam już zdziałał (tak więc naprz. nie mogłaby mieć skutków względem osoby, na której rzecz właściciel dokonał sprzedaży nieruchomości, albo zapisał hipotekę, ratyfikacja przez niego umowy sprzedaży albo obciążenia tej nieruchomości, zawartej jeszcze przedtem z kimś innym przez negotiorum gestor'a). W innych natomiast przypadkach niema powodu czynić w stosunku do osób trzecich wyjątku od zasady retroaktywności ratyfikacji.

Przesłanka, że ostrzeżenie o wytoczonem powództwie o przywrócenie wykreślonego wpisu stanowi hipotekę sądową i ze względu na to nie może korzystać z pierwszeństwa hipotecznego w stosunku do wcześniejszego prawa pozahipotecznego nabywcy nieruchomości, nie jest trafna, gdyż wyrok sądowy o wpisaniu do wykazu niesłusznie wykreślonego wpisu wierzytelności hipotecznej nie ma charakteru hipoteki sądowej, lecz przywraca pierwotną hipotekę umowną.

Specjalny przepis art. 121 U. H. stanowi, że gdy po wykreśleniu wierzytelności z wykazu i przed podaniem ostrzeżenia przez wierzyciela o wytoczonem przez niego powództwie o przywrócenie wpisu, osoba trzecia, polegając na pewności ksiąg hipotecznych, uzyskała w dobrej wierze prawo hipoteczne, wierzyciel może się wpisać jedynie w miejsce niezajęte przez tę osobę. Przez „prawo hipoteczne" należy tu rozumieć nietylko prawa wciągnięte do ksiąg hipotecznych („hipotekowane" — art. 8, 9 i inn. U. H.), lecz wogóle każde rzeczowe prawo, uzyskane w drodze czynności, zawartej podług przepisów art. 1 — 2 U. H. i mogące być przeto ujawnionem hipotecznie, takie zaś prawo, zgodnie z wyjaśnieniem Sądu Najwyższego w orzeczeniu Nr. 136/22 r., zostaje nabyte przez zawarcie formalnej umowy kupna-sprzedaży, chociażby ta umowa nie została jeszcze wciągnięta do ksiąg hipotecznych. Pozatem należy mieć na względzie, że wniesienie ostrzeżenia o toczącym się sporze jest aktem procesowym (art. 1527 U. P. C.), skierowanym przeciwko uczestnikowi procesu i odnoszącym skutek tylko na przyszłość, nie mogącym natomiast obalać czynności prawnych, dokonanych przedtem. Skoro więc w chwili wniesienia ostrzeżenia pozwany nie był już właścicielem części spornej nieruchomości, udzielone powodowi przez Sąd zabezpieczenie roszczeń nie może mieć wpływu na prawa, nabyte wcześniej do tej części nieruchomości, bez względu na to, że prawa te nie były jeszcze ujawnione w wykazie hipotecznym (por. orzecz. Sądu Najwyższego dn. 6 lutego 1931 r. w spr. Nr. I. C. 1924/30) — (orzeczenie to ogłoszone było w Nr. 9—*17* naszego pisma na str. 7—*225*).

**Różnica między hipoteką sądową a umowną. Istota ostrzeżenia z klauzuli egzekucyjnej.**

Sąd Najwyższy w sprawie *Nr. I. C. 1930/30* orzekł, jak następuje:

Hipoteka sądowa tem tylko różni się od hipoteki umownej, iż nabywca w dobrej wierze hipoteki umownej jest zasłonięty przed poszukiwaniami ze strony osób, których prawa nie są ujawnione w wykazie hipotecznym, podczas kiedy hipoteka sądowa nie pozbawia pozahipotecznego właściciela, względnie wierzyciela, możności zwolnienia swych praw od obciążenia na tej podstawie, że prawa te przedtem zbyte zostały przez dłużnika pozahipotecznie; poza tą jednak różnicą hipoteka sądowa nadaje wierzycielowi wszelkie prawa hipoteki uwownej, t. j. pierwszeństwo wpisu i możność zaspokojenia pretensji z obciążonej wpisem nieruchomości.

Aczkolwiek hipoteka sądowa uzyskana być może wyłącznie na podstawie wyroku prawomocnego (art. 111 U. Hip.), klauzula zaś egzekucyjna z istoty swej może być zaliczona jedynie do wyroków nieprawomocnych (por. orzecz. S. N. 19/28), atoli wniesienie do wykazu hipotecznego ostrzeżenia na mocy klauzuli stanowi wpis tymczasowy, zabezpieczający ewentualne prawa zgłaszającego, który to wpis po uprawomocnieniu się klauzuli może spowodować uzyskanie przez wierzyciela hipoteki sądowej z mocą wsteczną od chwili wpisania ostrzeżenia.

Pozatem ostrzeżenie, wpisane do hipoteki na podstawie klauzuli egzekucyjnej, jako wyroku nieprawomocnego, stanowi rodzaj aresztu mienia dłużnika, różniącego się od zwykłego aresztu tem, iż zabezpiecza pretensje wierzyciela z pierwszeństwem przed innymi wierzycielami (art. 10, 132 i 137 U. Hip.).

# Z codziennej praktyki — do dyskusji.

## Hipoteka sądowa
### w razie wspólności majątkowej.

Napływ materjału bieżącego oderwał nas chwilowo od dalszego rozważenia kwestji, poruszonej pod powyższym tytułem przez p. rej. E. Pietrasiewicza w Nr. 3 (*11*) pisma (str. 13 — *173*). Za zwłokę tę Sz. Autora bardzo przepraszamy. Pragnąc obecnie kwestję tę wyczerpać i zamknąć, drukujemy nadesłaną nam replikę p. rej. E. Pietrasiewicza, opinję Zarządu Głównego Zrzeszenia N. i P. H., krótkie uwagi autora komentarza pierwotnych uwag kol. E. Preissa (*e. p.*) oraz wywód kol. K. Werkowskiego. Sądzimy, że mimo zarysowującej się jeszcze pewnej mało istotnej różnicy zdań dyskusja doprowadziła do wyniku pozytywnego. (Przyp. Red.)

Celem mojego artykułu pod powyższym nagłówkiem było ujednostajnienie praktyki:

1. Jedne wydziały hipoteczne zapisują hipotekę sądową... „na nieruchomości N.";
2. Drugie wydziały hipoteczne takąż hipotekę zapisują... „na współwłasności męża do nieruchomości N.";
3. Inne wydziały zapisują takąż hipotękę... „na prawach męża do nieruchomości N.".

Wydrukowanie mojego zapytania i zaopatrzenie go w opinję Redakcji „Nota-Teki", nie tylko rozbieżności nie usunęło, lecz przeciwnie jeszcze ją pogłębiło.

Hipoteka sądowa — to egzekucja. Niema o czem mówić! tak jest! Gdy komornik przychodzi na zajęcie ruchomości i wierzyciel wskazuje mu fortepjan, jednocześnie z tem żona produkuje intercyzę, w której fortepjan bezspornie jest notowany, jako jej własność, czy komornik opuści przy zajęciu fortepjanu? Nie, bo gdyby tak uczynił, popełniłby nadużycie władzy, to jest wdałby się w rozstrzyganie kwestji, które do niego nie należą, lecz do Sądu. Komornik aresztuje fortepjan, a żona zainteresowana może wystąpić o wyłączenie i sąd dopiero na zasadzie art. 1 u. p. c. zdecyduje, czy fortepjan *quaestionis* jest męża czy żony.

Jeżeli taka droga postępowania przy zajęciu ruchomości jest usankcjonowana długoletnią praktyką sądową i teorją, to z jakiej racji mielibyśmy prawo stosować inne formy przy aresztowaniu nieruchomości, to jest wniesieniu hipoteki sądowej?

Pisarz hipoteczny co najwyżej, zapisawszy hipotekę sądową na całości, może powiadomić o tem żonę (choć do tego nie jest obowiązany), by swoich praw, jako zakłóconych, broniła.

Wzgląd na to, że mąż może antydatować weksle, absolutnie żadnego znaczenia mieć nie może: po pierwsze dlatego, że ja mówię o dorobkowym majątku, więc nawet, gdyby mąż puścił antydatowane weksle tylko ze względu na to, że ma żonę kapryśną i upartą, to w tem nic złegoby nie było, gdyż może za te antydatowane weksle mąż nabędzie inny majątek, na którym podwoi dorobkowy majątek; po drugie, kwestja czy weksle są antydatowane powinna być rozpatrzona w oddzielnem powództwie i Sąd dopiero ten zarzut zdecyduje i — po trzecie, pisarz hipoteczny i wydział hipoteczny nie może w czambuł potępiać wszystkich mężów, uważając ich za fałszerzy, boć przecież społeczeństwo składa się z ludzi uczciwych, a łobuziaki są wyjątkami, dla których specjalnych przywileji stwarzać nie można.

Konkretny wypadek stanowiący przyczynę moich artykułów o hipotece sądowej polega na tem, że mąż kupił nieruchomość, wystawiwszy na resztę szacunku weksle, obecnie te weksle są zabezpieczone tylko na prawach męża, czyli jego współwłasności, więc w razie licytacji wierzyciele odbiorą tylko z połowy męża i mogą być pokrzywdzeni, gdyż przy klasyfikacji może zabraknąć funduszów.

Proszę Redakcję odpowiedź na przedłożone przeze mnie pytanie poddać rewizji i wydrukować ją zgodnie ze stanowiskiem Zarządu Głównego Zrzeszenia, gdyż obecnie zamiast ujednostajnienia praktyki utworzył się jeszcze większy rozdźwięk, albowiem zwolennicy zapisywania hipoteki sądowej na współwłasności męża, zamiast na całej nieruchomości, mają za sobą poniekąd autorytet „Nota-Teki", zaś zwolennicy opinji wyrażonej przez Zrzeszenie przekonani nie zostali.

I w ten sposób w jednem państwie na obszarze byłej Kongresówki są dwie praktyki hipoteczne wręcz sobie przeciwne.

*E. Pietrasiewicz.*

*

*(e. p.)* Porównywując naszą odpowiedź z odpowiedzią Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych w Warszawie z dnia 19.VI.31 r. (*p. dalej*) nie widzimy poza redakcyjnemi żadnych różnic merytorycznych. Myśmy proponowali zabezpieczanie ostrzeżeń na „prawach" męża do nieruchomości, odsyłając ustalenie tych praw do wyroku sądowego. Zrzeszenie proponuje zabezpieczenie takiego ostrzeżenia „na nieruchomości".

Różnica, jak zaznaczyliśmy, jest tylko redakcyjna. Jeśli mówimy: ostrzeżenie jest zabezpieczone „na nieruchomości", to znaczy, jak w tym wypadku na „prawach" męża do nieruchomości. Jakie one będą w momencie klasyfikacji uzyskanego za nieruchomość szacunku, tego nie wiemy. Może wyniosą całe 100%, może tylko 50%, gdyż niewątpliwie żona, będąc przez komornika zawiadomiona o licytacji, zgłosi swe prawa przy klasyfikacji i wówczas sąd, uznawszy jej żądanie, połowę uzyskanego szacunku do depozytu sądowego złożyć nakaże, zezwalając poszukującemu wierzycielowi na zaspokojenie należności z drugiej połowy mężowskiej tegoż szacunku.

Zabezpieczenie zaś na całej nieruchomości ostrzeżenia już w momencie jego wniesienia do wykazu, stwarza niebezpieczną dla wierzyciela fikcję, iż ma on zabezpieczenie na całej nieruchomości, kiedy w istocie rzeczy ma on je tylko *mutatis mutandis* na połowie. Ze względów zatem czysto praktycznych uważamy, iż lepiej i bezpieczniej jest dla wierzyciela, aby miał zabezpieczenie na „prawach" swego dłużnika do nieruchomości lub sumy: jeśli utrzyma się na całości tem lepiej, ale przecież zabezpieczenie pretensji na prawach tylko, które mogą objąć całość nieruchomości dłużnika, w niczem mu szkodzić nie może.

*

Mamy tu, oczywiście, do czynienia nie ze wspólnością majątkową między małżonkami zupełną, czyli tak zwaną chełmińską, lecz tylko ze wspólnością na przypadek śmierci, przejętą z prawa austrjackiego przez nasz Kodeks Cywilny z 1825 r., polegającą na tem, że dopiero po śmierci jednego z małżonków drugi, pozostały przy życiu, a w razie unieważnienia małżeństwa, rozwodu lub separacji (art. 263, 264, 266 i 267 K. C. P.) małżonek w dobrej wierze, gdy drugi małżonek był w złej wierze, względnie małżonek niewinny, staje się właścicielem połowy majątku, poddanego wspólności (art. 227 K. C. P.) W ciągu trwania małżeństwa wspólność ma, jedynie ten skutek, że mąż połowy swoich nieruchomości i kapitałów hipotekowanych, do wspólności należących, bez zezwolenia żony, a żona połowy swoich takichże nieruchomości i kapitałów bez zezwolenia męża, nawet za upoważnieniem sądu, ani zbywać, ani obciążać nie może (art. 228 K. C. P.). Przytem żona, gdy męża przeżyje, ma prawo albo przyjąć wspólność, albo się jej zrzec, i jeżeli się zrzeka, odbiera swój majątek, tak, jak gdyby wspólność wcale zastrzeżona nie była (art. 230 K. C. P.). Tym sposobem cała rzecz sprowadza się wtedy do prawnego stosunku majątkowego między małżonkami, mianowicie do rozdzielności majątkowej, atoli już bez praw do spadku po mężu z art. 231—235 Kod. Cyw. Polskiego.

W powodach prawodawcyych do Kodeksu Cywilnego Polskiego z 1825 r. napotykamy na takie motywy do art. 230: „Jeżeli żona przyjmuje wspólność, z natury rzeczy wypływa, iż tylko do podziału należeć będzie, co po potrąceniu obustronnych długów z ogólnego tak żony jako i męża majątku, wspólności poddanego, czystą masą się okaże; przepis ten w ustępie pierwszym art. 230 podany ściąga się również do męża, gdy ten przeżyje żonę. Jeżeli zaś żona zrzeka się wspólności wedle prawideł w ustępie drugim art. 230 oznaczonych, odbiera swój majątek, tak, jak gdyby wspólność wcale zastrzeżoną nie była. Dobrodziejstwo to prawa służy jedynie żonie. Ubezpieczywszy tym sposobem majątek żony od wszelkich strat, nie można już dozwalać żonie korzystać z praw, które małżonkowi przy życiu pozostałemu do majątku zmarłego współmałżonka podług oddziału następnego (art. 231—235 K. C. P.) służyć mają. Drugie to dobrodziejstwo ubliżałoby wymiarowi obustronnej sprawiedliwości i otworzyłoby drogę do nieuchronnych nadużyć. Ten jest powód zastrzeżenia, umieszczonego przy końcu art. 230".

Reasumując powyższe, dochodzimy do wniosku, że hipotekę sądową wierzyciela męża, pomimo ujawnionej w dziale III wykazu hipotecznego wspólności majątkowej małżeńskiej na przypadek śmierci, należy właściwie zapisać, zgodnie zresztą z art. 34 i 113 Ustawy Hipotecznej z 1818 r., na całej uregulowanej na imię męża nieruchomości, a nie tylko na połowie. Nic na tem jawność hipoteczna nie traci, albowiem każdy zainteresowany dla zapoznania się ze stanem hipotecznym nieruchomości powinien nie urywkiem, lecz cały wykaz hipoteczny dokładnie przejrzeć. Trzeba jeszcze przytem zwrócić uwagę na wyraźne brzmienie art. 229 K. C. P. oraz na tę okoliczność, że wszak tym razem nie mąż osobiście obciąża nieruchomość, lecz wierzyciel sam bez jego wiedzy wchodzi mu na hipotekę. Następnie wspólność na przypadek śmierci bynajmniej nie wyklucza możności zaciągania przez męża bez zgody żony długów osobistych niehipotekowanych, a z których jednak konsekwentnie powstaje z czasem tytuł do hipoteki sądowej.

W dalszym ciągu dochodzimy jeszcze do jednego wniosku, że skoro żona, przyjmując wspólność, musi zarazem przejąć połowę długów męża, a zaś gdy się wspólności zrzeka własność nieruchomości już bez żadnych z jej strony ograniczeń pozostaje wyłącznie przy mężu, niema zgoła żadnego słusznego powodu, by w razie subhastacji nieruchomości jeszcze przed podziałem wspólności wierzyciel hipoteki sądowej nie mógł być odrazu zaspokojony przy klasyfikacji z całej ceny licytacyjnej. Przecież mimo wszystko wierzyciela wcześniej czy później wypadnie zaspokoić jak nie z ceny licytacyjnej nieruchomości, to w każdym razie przy podziale wspólności z całego objętego tą wspólnością majątku dwojga małżonków, a między innemi i z tej samej właśnie nieruchomości. *K. Werkowski.*

W omawianej kwestji Zarząd Główny Zrzeszenia Notarjuszów i Pisarzów Hipotecznych pismem z dnia 19 czerwca 1931 r. (Nr. 3326/31) zajął stanowisko następujące:

Wspólność, o ile inaczej i wyraźniej nie jest zastrzeżona, rozumie się tylko na przypadek śmierci, to znaczy, że dopiero po śmierci jednego ze współmałżonków drugi, pozostały przy życiu, staje się właścicielem połowy majątku, wzajemnej wspólności podlegającego (art. 226, 227 K. P.). Za życia małżonków wspólność ten tylko ma skutek, że mąż połowy swoich nieruchomości i kapitałów hipotecznych, do wspólności należących, bez zezwolenia żony, a żona połowy swoich takichże nieruchomości i kapitałów bez zezwolenia męża, nawet za upoważnieniem sądu, ani zbywać, ani obciążać nie może (art. 228 K.P.).

Można się jednak w umowie przedślubnej umówić, aby wspólność istniała nie na wypadek śmierci. Że jednak kodeks w tym razie przepisów nie podaje, winna je wskazać intercyza.

Jest jeszcze umowa z intercyzy o wspólność jedynie co do majątku dorobkowego. Przy tego rodzaju wspólności dopiero obrachunek w dniu śmierci zmarłego małżonka wskazuje, czy był dorobek, a tem samem czy z dorobku bierze swą połowę małżonek pozostały przy życiu.

We wszystkich jednak powyższych wypadkach, za wyłączeniem jedynie wypadku, gdy umowa przedślubna inaczej wskazuje, należy hipotekę sądową na majątku męża zapisać w ten sposób:

„Dz. IV. rubr. gł. Nr...... kolejny:

zł. (—) z %........ i kosztami zabezpieczone zostało na hipotece tej nieruchomości na rzecz......., jako zasądzone mu od właściciela tej nieruchemości wyrokiem Sądu....... z dnia........ etc.",

a treść o prawach żony z umówionej wspólności figurująca w Dziale III wykazu, wpis powyższy, wprowadzony do działu IV wykazu, odpowiednio normuje.

Każdy zaś z interesowanych czytać musi cały wykaz hipoteczny i nie może zasłaniac się tem, że o prawach żony nie wiedział. Zresztą, wniesienie hipoteki sądowej jest jednym z rodzajów egzekucji, a egzekucja na cudzy majątek zwrócona być nie może, a jeżeli została zwrócona, może być przez Sąd uchylona.

# Z praktyki hipotecznej.

## Wykreślanie ostrzeżeń o ogłoszeniu upadłości.

W ostatnim Nr. 24 „Gazety Sądowej Warszawskiej“ p. Seweryn Szer kreśli pod tytułem: „Wykreślanie z hipoteki ostrzeżeń o ogłoszeniu upadłości“ uwagi, które w istotnych ustępach poniżej przytaczamy:

Jeden z naszych Wydziałów hipotecznych zapoczątkował obecnie następującą praktykę przy wykreślaniu ostrzeżeń o upadłości, ogłoszonej właścicielowi nieruchomości lub sumy hipotecznej. Wydział ten odmówił właścicielowi nieruchomości wykreślenia z hipoteki ostrzeżenia o ogłoszeniu upadłości, mimo, iż właściciel przedstawił zaświadczenie sądu, stwierdzające, że prawomocnym wyrokiem sądu upadłość została podniesiona, na skutek zawarcia układu z wierzycielami. Wniosek o wykreślenie powyższego ostrzeżenia Wydział hip. zawiesił do czasu zaakceptowania go przez syndyka masy upadłości i złożenia odpisu układu, zawartego z wierzycielami, i dopiero gdy powyższemu żądaniu Wydziału stało się zadość i gdy nadto do wykazu hipotecznego zaprojektowane zostały treści o zabezpieczeniu na danej nieruchomości na rzecz wszystkich sprawdzonych i przyjętych do stanu biernego masy wierzycieli sum, przypadłych każdemu z nich z mocy układu z równem między niemi pierwszeństwem hipotecznem, tenże Wydział wniosek o wykreślenie ostrzeżenia, dotyczącego upadłości, zatwierdził, jednocześnie nakazując wpisanie do wykazu treści o zabezpieczeniu na danej nieruchomości wspomnianych wierzycieli upadłego.

Jak wynika z powyższego stanowiska Wydziału hip., Wydział ten uzależnia wykreślenie z hipoteki ostrzeżenia o ogłoszonej upadłości właścicielowi danej nieruchomości lub sumy hipotecznej od jednoczesnego hipotecznego zabezpieczenia na tejże nieruchomości lub sumie na rzecz osobistych wierzycieli upadłego sum, przypadłych im z układu, przytem żądanie takiego zabezpieczenia Wydział stawia z urzędu, a to wbrew lub mimo woli tychże wierzycieli.

Tego rodzaju pogląd Wydziału hip. wydaje się być niezgodny z podstawowemi zasadami hipoteki i z art. 524 K. H.

Cytowany art. głosi jedynie, że potwierdzenie układu przez sąd czyni układ obowiązującym dla wszystkich wierzycieli i że zapewnia każdemu z nich hipotekę na nieruchomościach upadłego, że w tym celu winien być wniesiony do hipoteki przez syndyków wyrok potwierdzający układ, chyba, że od tego w układzie odstąpiono. Artykuł powyższy, jak widać z jego treści, nie uzależnia podniesienia upadłości i wykreślenia z hipoteki ostrzeżenia, dotyczącego tej upadłości od wniesienia do hipoteki układu z wierzycielami i hipotecznego ich zabezpieczenia. Takaż zależność nie da się również wyprowadzić z charakteru wspomnianego ostrzeżenia. Cel bowiem wniesienia do hipoteki ostrzeżenia o ogłoszeniu upadłości jest jeden jedyny — uświadomić osoby trzecie o upadłości, aby nie mogły bronić się dobrą wiarą i jawnością hipoteczną i aby mogły działać i co do majątku hipotekowanego upadłego przepisy art. art. 442 — 447 K. H., które znów mogą działać jedynie do chwili podniesienia upadłości. Omawiane ostrzeżenie nie ma zupełnie na celu zabezpieczenia praw i miejsca hipotecznego dla wszystkich wierzycieli upadłego, zyskujących hipotekę dopiero na mocy układu. Skoro zatem ostrzeżenie to nie może wywołać już żadnych skutków, gdy upadły w zaprzestaniu wypłat został usprawiedliwiony i upadłość podniesiona, skoro upadły po podniesieniu upadłości ma moc rozrządzania swym majątkiem, to sprzeczne z prawem jest korzystanie z ostrzeżenia, wniesionego do hipoteki dla celów innych, to jest dla zabezpieczenia praw osobistych wierzycieli upadłego i sprzeczne z prawem jest wykreślanie tegoż ostrzeżenia dopiero po zabezpieczeniu tych wierzycieli.

Jeżeli zatem wniesienie ostrzeżenia o upadłości samo przez się nie nadaje wierzycielom niehipotekowanym praw, o których mowa w art. 524 K. H., to na jakiej podstawie Wydział hipoteczny staje na straży praw tych wierzycieli, gdy ani oni sami, ani przez syndyka, który ich reprezentuje, nie zgłaszają się do hipoteki? Wydział hip., zgodnie z art. 20 Pr. Hip. z 1818 r. z urzędu winien baczyć jedynie: czyli czynność nie sprzeciwia się prawom trzeciego, wiadomym z ksiąg hipotecznych. Ostrzeżenie o otwarciu upadłości nie zabezpiecza hipotecznie niehipotecznych wierzycieli upadłego; wierzyciele ci, co do swej osoby i sumy pretensyj Wydziałowi nie są znani; są to wierzyciele osobiści, ale nie rzeczowi, a tylko o tych ostatnich, jak wyjaśnia Dutkiewicz (Prawo Hip., 1850 r., str. III, § 61), mowa jest w cyt. art. 20. Wydział hipoteczny nie ma prawa działać z urzędu, jest to zasada ogólna, ustalona i niewzruszona, zarówno w dziedzinie prawa hipotecznego, jak i wogóle prawa cywilnego (Nemo iudex sine actore). Wydział hip. nie może stawać z urzędu na straży wierzycieli, o których mowa w art. 524 K. H., wbrew, bądź mimo ich woli.

Ponadto art. 524 K. H. wcale nie wkłada na syndyków obowiązku zabezpieczenia wierzycieli upadłego. Artykuł ten jest raczej wyjaśniający, niż stanowiący. Wprowadza on hipotekę na rzecz wspomnianych wierzycieli, którą ci mają nie z samego prawa, a z mocy układu. Gdyby nawet nie było w prawie postanowienia art. 524 K. H., wierzyciele z mocy układu mieliby hipotekę; hipoteka przy układzie wynika z charakteru układu, wynika z zatwierdzającego układ wyroku i wnosi się do ksiąg hipotecznych, jak każda inna hipoteka sądowa na żądanie zainteresowanego. Art. 524 K. H. zobowiązuje syndyków jedynie do wniesienia „wyroku“ zatwierdzającego układ i ma jedynie na celu ułatwienie zabezpieczenia zgłaszającym się do hipoteki wierzycielom. Bez wniesienia powyższego wyroku, stwierdzającego podniesienie upadłości, wierzyciele nie mogliby zabezpieczyć się na nieruchomościach upadłego. Gdyby prawodawca zobowiązał syndyków do zabezpieczenia wierzycieli, musiałby żądać od nich złożenia do hipoteki nietylko wyroku zatwierdzającego układ, lecz i układu oraz listy wszystkich sprawdzonych i przyjętych do stanu biernego masy wierzycieli.

Wniesienie do hipoteki wyroku, zatwierdzającego układ, umożliwia wierzycielom upadłego, składającym układ oraz listę sprawdzonych i przyjętych wierzycieli, zabezpieczyć się czystym wpisem pod kolejnym numerem wykazu hipotecznego.

Z kolei autor przytacza względy życiowe (przedewszystkiem — zagwożdżenie hipoteki drobnemi sumami), wypowiadając się stanowczo w konkluzji swoich wywodów przeciwko nieuzasadnionej praktyce.

*KAROL WERKOWSKI.*

# Praktyka Notarjalna.

## 44) Sprzedaż nieruchomości miejskiej obcokrajowcowi.

Stawili się... 1) Franciszek Jaworski..., 2) James Smiles, obywatel Wielkiej Brytanji, zamieszkały w Londynie..., obierający zamieszkanie prawne w Warszawie, w Hotelu Europejskim i 3) Eugenjusz Zalewski i zawarli akt kupna sprzedaży osnowy następującej:

§ 1. Tytuł własności nieruchomości w Warszawie Nr. 11345, przy ulicy Mokotowskiej położonej, tą księgą objętej, uregulowany jest na imię Franciszka Jaworskiego. Według załączonego przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 14 planu, sporządzonego w roku bieżącym przez mierniczego przysięgłego Oskara Mączyńskiego i zatwierdzonego przez Magistrat miasta stoł. Warszawy w dniu 4 lutego r. b. Nr. 4825, nieruchomość ta, zawierająca powierzchni 2622 m.², została podzielona na dwie części, z których jedna, oznaczona na planie literami a. b. c. d. a. – niezabudowana, na drugiej zaś postawiona jest tylko oficyna boczna na linji granicznej z nieruchomością Nr. 11346. Aktem niniejszym Franciszek Jaworski z powyższej należącej do niego nieruchomości Nr. 11345 część tejże nieruchomości, oznaczoną na przytoczonym wyżej planie literami c. d. f. e. c., zawierającą powierzchni 1.200 m.² wraz z pobudowaną na niej oficyną i wogóle ze wszystkiem, co się na gruncie znajduje, co z natury swej i przeznaczenia na zasadzie prawa stanowi nieruchomość, sprzedaje na zupełną i nieograniczoną własność James'owi Smiles'owi za dobrowolnie ryczałtem umówioną cenę £ 12.000 (funtów szterlingów dwanaście tysięcy) i zezwala na przepisanie tytułu własności sprzedawanej tym aktem części nieruchomości w wykazie hipotecznym na imię nabywcy.

§ 2. Cena sprzedażna £ 12.000 zaspakaja się w sposób następujący: A) Sprzedawca potrąca z szacunku i przekazuje do zapłaty na nabywcę, akceptującego ten przekaz, wszystkie długi, ciążące na całej nieruchomości Nr. 11345, a mianowicie: a) nieumorzony dług 33.000 złotych z pożyczki Towarzystwa Kredytowego m. Warszawy w sumie nominalnej 34.000 złotych pod Nr. 1, b) sumę 40.000 złotych Wacława Śliwińskiego pod Nr. 2 i c) sumę 5.000 dolarów Eugenjusza Zalewskiego pod Nr. 3 w dziale IV wykazu hipotecznego zabezpieczone. Biorąc za podstawę przeciętny kurs szterlinga 43 złote 20 groszy i dolara 8 złotych 90 groszy, suma ogólna przejętych przez nabywcę długów wynosi w walucie angielskiej £ 2743.11.7 (funtów szterlingów dwa tysiące siedmset czterdzieści trzy, szylingów jedenaście i pensów siedm); B) Sprzedawca przyznaje, iż resztę szacunku, wynoszącą £ 9256.8.5 (funtów szterlingów dziewięć tysięcy dwieście pięćdziesiąt sześć, szylingów ośm i pensów pięć) od nabywcy przy tym akcie otrzymał, mianowicie: a) w efektywnych funtach szterlingach cztery tysiące, b) w wekslu trasowanym dwieście pięćdziesiąt sześć funtów szterlingów ośm szylingów i pięć pensów, wystawionym przez nabywcę w dniu dzisiejszym na zlecenie sprzedawcy na Bank Handlowy w Warszawie, i przez tenże Bank akceptowanym, z terminem płatności w dniu 2 lipca roku bieżącego i c) w czterech wekslach własnych po tysiąc funtów szterlingów każdy, wystawionych przez nabywcę na zlecenie sprzedawcy z terminem płatności co miesiąc 2 sierpnia, września, października i listopada 1931 roku, — z odbioru w powyższy sposób całej reszty ceny sprzedawca kwituje.

§ 3. Na zabezpieczenie wymienionych wyżej w § 2 Bc czterech weksli po tysiąc funtów szterlingów każdy oraz ewentualnych procentów w stosunku 12% rocznie od uchybienia, kosztów protestu, sądowych i innych, James Smiles na nabywanej przezeń tym aktem części nieruchomości Nr. 11345 zapisuje na rzecz sprzedawcy Franciszka Jaworskiego kaucję do wysokości czterech tysięcy ośmset funtów szterlingów (£ 4.800) i zezwala na wniesienie tej kaucji do działu IV wykazu hipotecznego z tem zastrzeżeniem, że kaucja ta z upływem 2 grudnia 1931 roku podlegać będzie wykreśleniu na jednostronny wniosek nabywcy, o ile do tego czasu obok wpisu kaucji nie będzie zapisane ostrzeżenie lub hipoteka sądowa z tytułu weksli, objętych tą kaucją.

§ 4. Nabywca James Smiles obowiązuje się w ciągu roku od daty dzisiejszej na swój koszt i swoim staraniem zwolnić pozostałą resztę nieruchomości od przekazanych na niego tym aktem długów, względnie długi te spłacić i wykreślić z wykazu hipotecznego, oraz wydzielić nabytą przez niego tym aktem część nieruchomości do osobnej księgi hipotecznej. Na pewność wykonania powyższego swego zobowiązania nabywca James Smiles na nabytej przez siebie części nieruchomości zapisuje na rzecz sprzedawcy Franciszka Jaworskiego kaucję w sumie 74.000 złotych i zezwala na wniesienie tej kaucji do działu IV wykazu hipotecznego ze wzmianką, że kaucja ta z chwilą wykonania przez nabywcę wyłuszczonego wyżej zobowiązania podlegać będzie wykreśleniu w każdym czasie na jednostronny jego wniosek.

§ 5. Posiadanie stanowiącej przedmiot niniejszego aktu części nieruchomości przechodzi na nabywcę z dniem dzisiejszym i od tej pory do niego należą dochody i ciążą na nim podatki oraz wszelkie rozchody, związane z własnością nabywanej przez niego części nieruchomości, do tego zaś czasu dochody należą i rozchody obciążają sprzedawcę.

§ 6. Sprzedawca przekazuje nabywcy do dotrzymania wymienione w oddzielnej przez strony podpisanej w dwóch egzemplarzach specyfikacji sześć kontraktów na najem lokali w oficynie, znajdującej się na sprzedanej tym aktem części nieruchomości. Na skutek dokonanego między stronami obrachunku komorne z tych lokali należy do nabywcy od pierwszego kwietnia roku bieżącego.

§ 7. James Smiles oświadczył, iż nabywaną przez siebie tym aktem część nieruchomości, osobiście na miejscu obejrzał, o jej przestrzeni i granicach oraz stanie budynku naocznie się przekonał, wiadomy mu jest wykaz hipoteczny nieruchomości Nr. 11345, na tem poprzestaje, i kupno niniejsze pod przytoczonemi wyżej warunkami przyjmuje i akceptuje,

§ 8. Koszty aktu tego ponosi wyłącznie nabywca.

§ 9. Współstawający Eugenjusz Zalewski przyznaje, iż na zupełne pokrycie sumy 5.000 dolarów, zabezpieczonej na jego rzecz na nieruchomości niniejszej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 3, otrzymał od nabywcy Jamesa Smilesa przy tym akcie efektywnych funtów szterlingów tysiąc trzydzieści, osiemnaście szylingów i siedm pensów, z odbioru kwituje, i zezwala na wykreślenie z wykazu hipotecznego powyższej sumy 5.000 dolarów z kaucją i rygorami.

§ 10. Przy akcie niniejszym do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 15 załącza się zaświadczenie Ministerstwa Skarbu z dnia 8 bieżącego miesiąca L. 442 o udzielonem zezwoleniu na kupno niniejsze. Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu należy wydać nabywcy i sprzedawcy. Suma aktu według kursu funta szterlinga 43 złote 20 groszy wynosi 518.400 złotych. Pobrano w gotowiźnie 4% opłaty stemplowej 20.736 złotych, opłaty stemplowej stałej 5 złotych, tytułem 10% dodatku 2.074 złote 10 groszy, na rzecz miasta 10.368 złotych, opłaty hipotecznej 25 złotych i na rzecz notarjusza (art. 2 i 3 taksy not.) ... złotych.

**Treści do wykazu hipotecznego.**

**Dział II.**

1) James Smiles co do części o powierzchni 1.200 m.², oznaczonej literami c. d. f. e. c. na planie, załączonym pod Nr. 14 do zb. dow. tej księgi i

2) Franciszek Jaworski co do reszty, oznaczonej na tymże planie literami a. b. c. d. a. powierzchni 1.422 m.²

posiadają według następującego wywodu: Tytuł własności nieruchomości niniejszej uregulowany był na imię Franciszka Jaworskiego, a ponieważ ten ostatni z należącej do niego nieruchomości niniejszej część jej, zawierającą powierzchni 1200 m², oznaczoną literami c, d, f, e, c na przytoczonym wyżej planie, sprzedał Jamesowi Smiles'owi za cenę £ 12.000 (wyr.) aktem zeznanym w tej ks. w w d... Nr..., przeto tytuł własności przepisany został jak wyżej. Co tu zapisano na zasadzie wspomnianego aktu.

**Dział IV** kol. Główna Nr. kolejny.

£ 4.800 (wyr.) kaucji James Smiles na należącej do niego części nieruchomości niniejszej zapisał na rzecz Franciszka Jaworskiego na zabezpieczenie weksli własnych po tysiąc funtów szterlingów każdy, wystawionych przez niego na zlecenie Jaworskiego z terminem płatności co miesiąc: 2 sierpnia, września, października i listopada 1931 roku, oraz na zabezpieczenie ewentualnych procentów 12% rocznie od uchybienia, kosztów protestu, sądowych i innych. Kaucja ta z upływem 2 grudnia 1932 roku podlega wykreśleniu na jednostronny wniosek Jamesa Smiles'a, o ile do tego czasu obok wpisu tej kaucji nie będzie zapisane ostrzeżenie lub hipoteka sądowa z tytułu weksli objętych powyższą kaucją. Co tu zapisano na zasadzie aktu uznanego w tej księdze w d... N...

**Dział IV** kol. Główna Nr. kolejny następny. Zł. 74.000 (wyr.) kaucji James Smiles na należącej doń części nieruchomości niniejszej zapisał na rzecz Franciszka Jaworskiego na pewność wykonania zaciągniętego względem Jaworskiego zobowiązania zwolnienia własnym kosztem i staraniem w ciągu roku od dnia.... należącej do Franciszka Jaworskiego współwłasności nieruchomości od wpisów, zamieszczonych w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 1 i 2, względnie spłacenia i wykreślenia tych wpisów z wykazu hipotecznego oraz wydzielenia swej części nieruchomości do osobnej księgi hipotecznej. Kaucja niniejsza z chwilą wykonania powyższego zobowiązania podlega wykreśleniu w każdym czasie na jednostronny wniosek James'a Smiles'a. Co tu zapisano... (j. w.)

**Dział IV**. Kol. Główna Nr. 3 wyk.
5000 (wyr.) dolarów i
500 (wyr.) dolarów kaucji, obok na rzecz Eugenjusza Zalewskiego zabezpieczone, wykreślono na zasadzie... (j. w.)

**Dział III**. Kol. Główna Nr. 4 wykr.
Rygory obok zapisane wykreślono... (j. w.)
Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 1582, 1584, 1591, 1593, 1594, 1598, 1602 — 1603, 1619—1625, 1641 — 1649, 1674 — 1685 K. C.; art. 5, 7, 9, 16, 18, 19, 23, 27, 37, 43, 115 ust. hip. 1818 r.; art. 52 i 139 ust. stempl.; art. 97, 100 ust. not.; ustawa z d. 24 III 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez obcokrajowców Dz. Ust. Nr. 31 poz. 178; art. 26 Rozp. Prezyd. Rzecz. z dn. 16 II 1928 r. o prawie budowlanem Dz. Ust. Nr. 23 poz. 202).

# Opłaty komunalne.

## Sytuacja niezmieniona.

W zakresie pobierania przez rejentów opłat komunalnych od aktów w postaci dodatków do stosunkowych opłat stemplowych sytuacja nie uległa ostatnio żadnej zmianie.

Praktyka idzie po linji rozbieżnej, czekając na zapowiedziane oddawna rozporządzenie wykonawcze, którego ogłoszenia spodziewać się należy, jak nas informują z miarodajnego źródła, w pierwszej połowie lipca r. b. Narazie sprawa jest jeszcze w fazie międzyministerjalnego „uzgadniania".

Będziemy usiłowali podać niebawem konkretnę w tej sprawie informacje.

*

W pismach codziennych ukazała się następująca notatka:

Zgodnie z nowelą do ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, komisja finansowo-budżetowa rady miejskiej, na wniosek magistratu, uchwaliła pobierać na rzecz miasta do procentowych opłat stemplowych od aktów notarjalnych, sporządzanych na obszarze m. st. Warszawy z wyjątkiem opłat aljenacyjnych, w wysokości 50 procent opłaty stemplowej, pobieranej na rzecz Skarbu Państwa. Dotąd był o samoistny podatek komunalny. W r. 1931—32 rejenci zainkasowali z tytułu różnych opłat od aktów rejentalnych na rzecz miasta 200.797 zł. 68 gr. (wysokość stawek na rzecz miasta wynosiła 1 i pół względnie 0,25 pro mille). Z tytułu inkasa rejenci pobierali 10 procent wynagrodzenia. Obecnie przewidywany wpływ będzie trzykrotnie większy. Między innemi rejenci będą pobierali nie 10 procent, jak dotąd, lecz 2 procent.

Stanowisko magistratu stołecznego, idące w kierunku maksymalnego wykorzystania uprawnień z noweli z dnia 17 marca r. b., pozostaje, jak się orjentujemy, w sprzeczności ze stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które uważa za konieczne zróżniczkowanie dodatków komunalnych, w zależności od względów gospodarczych. To też przewidywać należy, że przytoczona uchwała organów komunalnych Warszawy nie znajdzie aprobaty u władz nadzorczych.

# DZIAŁ SKARBOWY.

## Wykładnia u. o. s.

### Dziennik Urzędowy Ministerstwa Skarbu w ostatnim Nr. 16 ogłasza następującą wykładnię do art. 88 ustawy o opłatach stemplowych (Nr. 339):

Wykładnię Nr. 269 ogłoszoną w Nr. 13 Dziennika Urzędowego z 1930 r. uzupełnia się następującym tekstem (który więc będzie stanowił ustępy: trzeci do siódmego).

Jeżeli w przypadku, określonym w ustępie poprzednim, przedmiotem umowy najmu, zawartej w czasie, gdy komorne doszło do 100% podstawowego komornego (art. 6, punkt 3, ustawy o ochronie lokatorów), jest lokal, nie będący „mieszkaniem do czterech pokojów włącznie“ (art. 3 powołanej ustawy), np. lokal sklepowy, i jeżeli w tej umowie strony ustaliły na czas ściśle określony (np. na rok jeden) — na podstawie powołanego art. 3 — komorne w kwocie, przewyższającej komorne podstawowe, to za podstawę wymiaru opłaty stemplowej należy wziąć — zgodnie z ustępem drugim art. 10 u. o. s. — sumę, złożoną z dwóch dodajników, z których pierwszy równa się kwocie komornego, ustanowionej na czas ściśle określony (np. na rok jeden), drugi iloczynowi z pomnożenia komornego (art. 5 ustawy o ochronie lokatorów) przez 5.

Ministerstwo Skarbu zarządza na podstawie art. 38 (ustępu ostatniego), 49 i 177 u. o. s. co następuje: W przypadkach, wymienionych w poprzednich ustępach niniejszej wykładni, jeżeli opłatę wymierza notarjusz (art. 27 u. o. s.) lub sekretarjat sądowy (art. 30, punkt 3), lub urząd skarbowy drogą wymiaru doraźnego (art. 23, punkt „b“; art. 24, punkt „b“), należy — na żądanie podatnika — pobrać, przy sporządzeniu umowy najmu (art. 28, ustęp drugi; art. 30, ustęp trzeci), względnie w terminie 3-tygodniowym, przewidzianym w art. 20 i 21 u. o. s., tylko kwotę obliczoną (według stawki 1%) od kwoty komornego, należnej za czas, w umowie ściśle określony. Jeżeli w takim wypadku przed upływem czasu ściśle określonego, sporządzono nową umowę pisemną, normującą stosunek najmu co do tego samego lokalu między tymi samymi kontrahentami, to reszta opłaty, wymierzonej od kontraktu pierwotnego, ulega umorzeniu, a opłatę od kontraktu nowego wymierza się, jak gdyby był umową pierwszą; umorzenie reszty opłaty jest jednak uzależnione od uiszczenia w przepisanym terminie opłaty od kontraktu nowego. Również ulega umorzeniu reszta opłaty, jeżeli z upływem czasu, określonego w umowie pierwotnej, stosunek najmu zostaje rozwiązany. Jeżeli zaś stosunek najmu trwa nadal mimo upływu czasu, w umowie ściśle określonego i mimo niesporządzenia nowej umowy pisemnej, to strony są obowiązane w ciągu miesiąca od upływu owego czasokresu, w umowie ściśle określonego, wnieść do kasy urzędu skarbowego resztę opłaty (której płatność została narazie odroczona), t. j. kwotę obliczoną według sumy komornego podstawowego za lat 5; w tym wypadku nie zostaną pobrane odsetki za odroczenie.

W razie odroczenia płatności części opłaty na podstawie ustępu poprzedniego ma notarjusz, względnie sekretarjat sądowy, przesłać urzędowi skarbowemu odpis umowy najmu (art. 28, ustęp piąty; § 81, punkt 3 i s sąd, Zb. rozp. i ok. poz. 463).

W każdym przypadku odroczenia płatności części opłaty ma podatnik w ciągu miesiąca po upływie czasu, w umowie ściśle określonego, donieść urzędowi skarbowemu, ktora z trzech ewentualności, wymienionych w ustępie czwartym niniejszej wykładni zaszła w przypadku konkretnym. Przy ewentualności pierwszej (w razie sporządzenia nowej ustawy pisemnej) należy przedstawić dowód uiszczenia opłaty od nowej umowy. Przy ewentualności trzeciej (w razie dalszego trwania stosunku najmu, mimo niesporządzenia nowej umowy pisemnej) należy podać datę uiszczenia reszty opłaty. Zaniechanie doniesień, o których mowa, pociąga za sobą wymierzenie kary pieniężnej, przewidzianej w art. 43. Doniesienie nieprawdziwe, że po upływie czasu, w umowie ściśle określonego, stosunek naj mu został rozwiązany, stanowi przestępstwo, przewidziane w art. 40 u. o. s.

Ustęp czwarty niniejszej wykładni nie ma zastosowania w przypadku, w którym podatnik oblicza opłatę od umowy najmu sam (bez wymiaru urzędowego) (art. 23, punkt „a“; art. 24, punkt „a“ u. o. s.) **(L. D. V. 19579/5/32).**

### Tenże Nr. 16 Dziennika Urzędowego ogłasza następującą wykładnię do art. 10 i 88 u. o. s. (Nr. 340):

Jeżeli w kontrakcie dzierżawy, zawartym na czas dłuższy niż na lat 17 (np. na lat 25), podano wprawdzie roczną kwotę tenuty dzierżawnej (np. 1000 zł.), ale zarazem oddający w dzierżawę oświadczył, że już otrzymał tenutę dzierżawną za cały czas trwania dzierżawy (w przykładzie powyższym 25.000), to opłata w wysokości 1%, przewidziana w art. 88 u. o. s., ma być obliczona od kwoty, przypadającej za cały czas trwania dzierżawy (w przykładzie powyższym opłata wynosi więc 250 zł.). Tak samo należy postąpić, jeżeli tenuta należna za cały czas trwania dzierżawy nie ma być płacona przez cały czas dzierżawy ratami, oznaczonemi za jednostkę czasu (za rok lub kwartał lub miesiąc albo za każde dwulecie lub trzylecie — i t. p.), ale ma być uiszczona w sposób inny (np. w 4-ch ratach kwartalnych w pierwszym roku dzierżawy).

*(zakończenie szpalty 2-ej).*

Punkt „b“ art. 10 nie ma zastosowania w przypadkach powyższych, gdyż powołany przepis tyczy się świadczeń p e r j o d y c z n y c h; wprzypadkach zaś, o których mowa, dzierżawca zobowiązuje się bądź do świadczenia jednorazowego, (które oczywiście nie stało się perjodycznem na skutek tego, że strony podały w kontrakcie, ile wynosi iloraz wynikający z podziału świadczenia jednorazowego przez ilość lat, przez którą ma trwać stosunek dzierżawny), bądź do świadczenia, płatnego wprawdzie ratami, ale w terminach, które nie wynikły z podziału czasu dzierżawy na części równe **(L. D. V. 21942/5/32).**

# PORADNIK.

### *P. T. CHĘCIŃSKI W KLECZEWIE.*

*(k. w.)* Zgodnie z art. 43 i 78 prawa wekslowego dla protestu z powodu niezapłacenia jest termin trzydniowy, składający się z samych tylko dni powszednich; w ten sposób nie wlicza się w ten trzydniowy okres czasu dni świątecznych bez względu na to, czy przypadają na początek (termin płatności), koniec lub środek tego okresu czasu. A więc, jeżeli termin płatności wekslu przypada w niedzielę 1 maja, a zaś 3 maja jest święto, może być sporządzony protest 2, 4 lub 5 maja.

### *KANC. NOT. JASIŃSKIEGO W CZĘSTOCHOWIE.*

*(n.)* Od pisma, w którem ojciec wyraża zgodę na wstąpienie swego nieletniego syna do szkoły, gdy przepisy administracyjne pozwolenia ojca w tym wypadku wymagają, żadna opłata stemplowa się nie należy. Zazwyczaj w podobnych wypadkach stosowany art. 139 u. o. s. wyraźnie obejmuje tylko pisma, stwierdzające czynności prawne, unormowane przez „prawo prywatne“, a więc nie może być podstawą wymiaru opłaty stemplowej, gdy chodzi o pismo, stwierdzające czynność nie z dziedziny prawa prywatnego.

### *STAŁY PRENUMERATOR W WAR-WIE:*

*(n.)* Odpowiedzialność wekslowa indosanta wobec posiadacza wekslu przedawnia się po roku od daty protestu (art. 70 prawa wekslowego). Przepis ten odnosi się zarówno do wekslu ciągnionego, jak i wekslu własnego (art. 101 pr. weksl.). Jeżeli przeto posiadacz wekslu w ciągu roku od daty protestu nie poczynił żadnych kroków prawnych, skutkujących przerwanie przedawnienia (art. 71 i 103 pr. weksl.), to odpowiedzialność indosanta wygasa. Posiadacz wekslu prostego ma jeszcze przed sobą dwa lata na poszukiwanie przeciwko wystawcy (art. 70 i 102 pr. weksl ).

## Zjazd prawników państw słowiańskich.

W okresie od dnia 5 do dnia 10 września r. b. odbędzie się w Bratislawie (Czechosłowacja) pierwszy Zjazd prawników państw słowiańskich.

Według wydanej odezwy komitetu przygotowawczego ideą przewodniczą Zjazdu ma być konieczność wzajemnego osobistego zaznajomienia się prawników państw słowiańskich, które przeważnie ukończyły już zasadnicze prace ustawodawcze, a które związane są wspólnemi narodowemi tradycjami dziejowemi oraz bliższem pokrewieństwem językowem, umożliwiającem bez znajomości języków obcych szybką wymianę poglądów naukowych.

Na Zjeździe czynne będą następujące sekcje naukowe: 1) prawa cywilnego, 2) prawa handlowego i wekslowego, 3) procedury cywilnej, 4) prawa karnego powszechnego i wojskowego, 5) prawa konstytucyjnego i administracyjnego, 6) spraw gospodarczych i finansowych, 7) historji prawa słowiańskiego, 8) prawa międzynarodowego, 9) prawa kościelnego.

Tematy wyznaczono następujące·

I. Prawo prywatne: Zunifikowanie prawa o zobowiązaniach i zunifikowanie prawa małżeńskiego państw słowiańskich. Hipoteka na statkach rzecznych.

II. Prawo handlowe i wekslowe: Ujednolicenie ustaw wekslowych według konwencyj genewskich.

III. Postępowanie cywilne: Ujednolicenie przepisów o egzekucji, układzie przymusowym i konkursie w ustawodawstwach państw słowiańskich.

IV Prawo karne: Karna odpowiedzialność za czyn, spełniony na rozkaz przełożonego. Potrzeba i zakres zunifikowania prawa karnego państw słowiańskich. Czy zaleca się udział czynnika obywatelskiego w procedurze karnej państw słowiańskich.

V. Prawo konstytucyjne i administracyjne: Ujednolicenie zasad nabywania przynależności państwowej i gminnej w państwach słowiańskich. Sądownictwo administracyjne.

VI. Sprawy gospodarcze: Gospodarcza współpraca państw słowiańskich.

VII. Historja prawa słowiańskiego: Wspólna podstawa historji prawa słowiańskiego.

VIII. Prawo międzynarodowe: Ujednolicenie prawa międzynarodowego prywatnego i procesowego w państwach słowiańskich.

IX. Prawo kościelne: Stosunek kościoła do państwa w państwach słowiańskich.

## *KSIĄŻKI I CZASOPISMA.*

**Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny.**—Wyszedł z druku 3-ci zeszyt „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego". Na treść zeszytu składają się: Artykuły: „Stosunek Komisji Kodyfikacyjnej R. P. do art. 10 Konstytucji"—prof. Ig. Czuma; „Uwagi o zasadach prawa małżeńskiego w proj. Kom. Kodyf."—prof. Br. Stelmachowski; „Instytut prawa międzynarodowego" — prof. B. Winiarski; „Etatyzacja bankowości w Niemczech"—prof. A. Benis; „Ludność Polski w 1931 roku" — prof. M. Nadobnik.—Przegląd piśmiennictwa: 58 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa: Prawo administracyjne, skarbowe, karne i proces karny, cywilne, proces cywilny.—Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich. Orzecznictwo Najwyższego Trybunału Administracyjnego i orzecznictwo Miesz. Tryb. Rozj. Polsk.-Niem. — Kronika gospodarcza.

## Ogłoszenia.



# O poprawność języka.

### Wyciąg ze spisu Nr. 1, wydanego przez Komisję Języka Urzędowego Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego.

| **Niewłaściwie**: | **Poprawnie**: |
|---|---|
| *Powyższe* dotyczy także urzędników | To, **co** powiedziano **wyżej**, dotyczy..., **uwagi** powyższe, **wskazówki** powyższe i t. p. dotyczą... |
| Sąd *pozostawił* sprawę *bez* rozpoznania | Sąd **postanowił nie** rozpoznawać sprawy |
| Podanie *pozostawiono bez* uwzględnienia | Podania **nie** uwzględniono, podanie **odrzucono** |
| Skutkiem braku dowodów sprawę *pozostawiono bez* załatwienia | ...sprawy **nie** załatwiono, **nie** rozpatrywano |
| *Przeciągnąć* przez dziennik | **Wpisać** do dziennika |
| *Przedakt* | **Akt poprzedni** |
| Rachunek *przedłożony sprawozdaniem* | ...**złożony w sprawozdaniu** |
| Dekret (pismo, rozporządzenie i t. p.) *w przedmiocie* przepisów prasowych | ...o przepisach prasowych, **w sprawie** przepisów |
| wniosek *w przedmiocie* zasad finansowych | wniosek **co do** zasad finansowych |
| Należność *przekracza* sto zł. | (lepiej) **przenosi, przewyższa...** |
| *Przeprowadzić* rozporządzenie, ustawę i t. p. | **Wykonać...** |
| urząd *przeprowadza* niezbędne poprawki | ...**dokonywa** niezbędnych poprawek |
| *przeprowadza się* statystykę | **sporządza się...** |
| *Przez przeciąg* trzech lat | **Przez trzy lata, w ciągu 3 lat** |
| Wnieść prośbę *przy dołączeniu* dowodów | Wnieść prośbę **załączając** dowody, wraz **z załączonemi** do niej dowodami, **i załączyć** dowody |
| złożyć wykaz płac podług miesięcy, *przy podaniu* pozycji dziennika | ...**podając** zarazem pozycję dziennika |
| wydano orzeczenie *przy* trafnem *zastosowaniu* ustawy | ...trafnie **zastosowawszy** ustawę |
| *przy zwrocie* listu oznajmiam... | **Zwracając** list, oznajmiam, że.. |
| *przyjmować* (przyjąć) postać, znaczenie i t. p. | **przybierać** (przybrać) postać... |
| *przyjmować* (przyjąć) udział w pracy | **brać** (wziąć) udział w pracy, uczestniczyć w pracy |
| *przyjmijmy*, że to prawda | **przypuśćmy,** że..., **dajmy** na to |
| *Przylegające* dowody prosimy przesłać do... | **Załączone, dołączone**, dowody.. |
| Proszę o przekazanie *przyległego* pisma urzędowi w N. | ...**załączonego** pisma.. |
| Powyższy podpis *przyznano* za własnoręczny | ...**uznano...** |
| *Recepis* | **Dowód** (doręczenia), **pokwitowanie** |
| Jan Kamieński *recte* Kamień | ...**właściwie...** |
| *Refundować* (sumę, pieniądze) | **Zwrócić** |
| *Z reguły* kurs trwa trzy lata | **W zasadzie, zasadniczo** kurs.. |

*(d. c. n.)*

**Kierownik pisma:** *WIKTOR NATANSON.* **Redaktor:** *ALOIZY PIOTROWSKI.*
**Wydawca:** *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka z o. odp. Warszawa, Żelazna 56, tel. 322-00.